ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co drugi tydzień.

Rok 5 CHOJNICE, Nr. 19

Kiedy rozpocząć siewy?

Zwyczajem jest w naszych gospodarstwach, by w terminie około 8-go września rozpoczynać siewy. Zwyczaj ten co do pszenicy, nie podlega krytyce i jeśli tylko rolę mamy gotową, zwlekać nie ma powodu. Natomiast co się tyczy żyta, to nie jest bezpiecznie siać go w tym czasie a to dlatego, że jeśli powschodzi wkrótce, to muchy szwedzkie i heska złożą na runie żytniej jaja i szkoda czasem bywa bardzo dotkliwa. Bezpiecznem od tych much bywa żyto siane najwcześniej 18—20 września. O tem trzeba pamiętać koniecznie. Mówimy tu o warunkach klimatu środkowej Polski, bo bardziej na północ siać trzeba żyto wcześniej Na porządnie doprawionej i znawożonej ziemi zdąży ono jeszcze przed zimą należycie się rozkrzewić. Co do nawozów, to przed broną siewną sypiemy saletrę, superfosfat i sole potasowe, w miarę oczywiście stwierdzonej potrzeby danych nawozów. Jeśli orka siewna była spóźniona tak, że odleżenie się ziemi nie jest dostateczne, to pod pszenicę, a w większej mierze pod żyto, koniecznem jest wytworzyć sztucznie stan roli upodobniony do roli odleżałej. W tym celu stosuje się ugniatacz tak zwany Campbel — a kogo nie stać na to narzędzie, to choć zwykłym wałkiem kółkowym powinien pole przejść przed zasiewem i po zasiewie. Jakie powinno być nasienie do siewu? Przedewszystkiem czyste i ważkie a następnie zaprawione przeciw zarazkom i grzybkom, jakie czasem niewidoczne, później plon obniżają dotkliwie. Każdy rolnik wie że używa się zaprawy przeciw śnieci, ale jak stwierdzono w ostatnich latach i inne drobniutkie grzybki mogą plon obniżać, dlatego to zaleca się wogóle i pszenicę i żyto zaprawiać np. Uspulunem, który jak się okazuje, zużyty bez kłopotu „na sucho" bardzo dobrze zadanie swe spełnia. Kto ma nasienie własnego zbioru niezbyt pewne — wyrodzone, prze dłuższy czas uprawiane bez zmiany, to najlepiej zrobi jak nie weźmie go do siewu. Łatwo w obecnych czasach nabyć wyborowe nasiona u hodowców specjalistów, co się zawsze opłaci choćby wypadło za dwa korce dać trzy. Jakie odmiany wybrać? Najlepiej poradzić się instruktora, który zna miejscowe warunki, więc rady dać powinien trafne. Będzie to już ostatni czas na decyzję w tym kierunku — bo bywa że kto się późno zgłasza do hodowców o ziarno siewne, to później choćby chciał owe nasienie otrzymać, może go już wcale nie być do sprzedania. Poza przygotowawczemi robotami siewnemi — zwykle w tej porze sprzątamy potraw — warto by się jednak namyśleć czy w tym suchym i zimnym roku nie należałoby nieco dłużej wyczekać ze sprzętem? Podobnie rzecz się ma z ziemniakami, które jeszcze w połowie sierpnia kwitły. Co prawda strach — ale zawczesne kopanie, gdy ziemniak ma jeszcze miękki oślizgły naskórek, jest bardzo ryzykowne — bo taki ziemniak łatwo potem gnije. Tylko bardzo wczesne odmiany w tym roku mogą dojrzeć przed 15-ym września.

Parę słów o parchach.

Choroba, którą popularnie nazywamy parchami jest wywoływana tak u ludzi jak i u zwierząt przez maleńkie zwierzątka zwane świerzbowcami. Prócz nich choroby pasożytnicze skórne wywołują też: ogryzacze, wysysacze i nurzeńce.

Wiele gatunków do tej rodziny należących przechodzi na człowieka, ale jeden tylko z nich łatwo się u niego przyjmuje sprowadzając przykrą a nawet czasem ciężką chorobę. Jest to t. zw. świerzbowiec ludzki i koński. Inne jakkolwiek mogą przebywać na człowieku, lecz zazwyczaj tylko chwilowo i nie wyrządzają tak znacznej szkody, jak świerzbowiec.

Swierzbowiec ludzki i koński jak nazwa jego wskazuje przemieszkuje głównie na człowieku lub koniu i może z łatwością przenieść się tego zwierzęcia na człowieka. Usadawia się głównie na głowie, szyji i łopatkach. Samnica składa swe jaja pod naskórkiem w długich kurytarzach, które wygryza sama. To właśnie głębokie usadawanie się pasorzyta jest przyczyną, iż jest on trudny do wygubienia.

U kota powoduje parchy świerzbowiec mniejszy albo koci, u psa świerzbowiec łuskotwórczy psi. Choroba zaczyna się zwyczajnie od uszu, potem pasorzyt przenosi się na głowę, szyję, a nawet tułów. Świerzbowiec wywołuje zapalenie skóry i prowadzi szybko do wyniszczenia zwierzęcia. Najtrudniej leczą się koty i najszybciej giną.

Ogryzacze, których odróżnia się kilka gatunków, a mianowicie: żyjące na koniach, bydle, owcach i kozach tworzą na skórze zwierzęcia, zwłaszcza na dolnych częściach kończyn małe zbiorowisko. Są one mniej groźne od świerzbowców, gdyż nie wygryzają się pod naskórek jak poprzednie, a więc są łatwiej dosięgalne przez środki lecznicze stosowane celem ich wygubienia.

U psa i kota żyje w konchach usznych t. zw. ogryzacz uszny, który wywołuje zapalenie ucha, a nawet może wywoływać silne zaburzenia nerwowe.

Wysysacz wspólny żyje także na koniach, bydle, kozach i owcach. Nakłuwa on skórę i wywołuje na niej strupki

Najdzielniejszym środkiem zapobiegającym parchom jest czystość, częste kąpiele zwierząt, czyszczenie, szczotkowanie, to najlepszy sposób ochrony przed narchami. Zaleca się dodawać do wodę kreofiny tak aby roztwór stał się 2—3%, a kąpiel taka skutecznie zapobiega powstaniu choroby.

Poradnik na wrzesień.

Rolniczo-gospodarski.

Kończyć pospiesznie orki pod ozimy i wysiewać nawozy pomocnicze, jak azotniak, żużle i kainit. Przed dokonaniem siewu bejcować ziarno. Spieszyć się z siewami tak, żeby je zakończyć z końcem miesiąca. Po dokonaniu siewów nie zapominaj o wykopaniu przegonów, których zadaniem będzie odprowadzenie z pola nadmiaru wód. Rozpocząć kopanie średniopóźnych ziemniaków. Z końcem miesiąca po wykonaniu ważniejszych robót rozpocząc orki zimowe. Zwolna przyzwyczajać bydło do paszy zimowej. Ostrożnie i stopniowo zadawać buraki bydłu. Nie obrywać liści buraczanych, gdyż zły ten zwyczaj powoduje znaczne zmniejszenie plonu buraków. W czasie orek wypędzać na pole drób, który niszczy robactwo i szkodniki.

Sadowniczo-ogrodniczy.

Zbierać owoce jesienne. Po zbiorze owoców usunąć z pod gałęzi podpory i przechować w miejscu suchem. Zakładać na pnie drzew opaski papierowe posmarowane lepem. Opaski pozostawić do następnego roku. Wyczyścić piwnice na owoc zimowy. Z początkiem miesiąca zakładać nowe truskawczarnie. Zbierać w ogrodzie warzywnym dojrzewające nasiona. Z końcem miesiąca, t. j. przed przymrozkami, zebrać pomidory i zielone ułożyć na deskach pod oknami inspektowemi. W pierwszych dniach miesiąca wysiać szpinak na zbiór zimowy.

Pszczelarski.

Przeglądnąć raz jeszcze pnie i przygotować się do zimowania. Dbać o to, ażeby pień posiadał dostateczną ilość miodu, t. j. od 8 do 15 kg. Nie zostawiać w ulu więcej, jak 8-9 ramek. Pnie słabe, ze staremi matkami lub trutówkami łączyć z dobremi. Czynności w pasiecie w miesiącu wrześniu wykonywać w dnie pochmurne, albo przed zachodem słońca. Oczka zwęzić. Miód sycony spuścić do czystych naczyń, zatkać czopem fermentacyjnym i ustawić w piwnicy.

Praktyczne rady.

Liście buraków jako karma dla królików.

Liście wszystkich buraków t. j. pastewnych, cukrowych, ćwikłowych — obrywa się z dołu — a podczas zbioru — oddziela się zupełnie od buraków.

Liście te stanowią wyborną paszę dla bydła ale i dla królików są pożądaną karmą.

Są one mało pożywne — mimo tego jednak są zdrowe — i przy innej paszy pożyteczne. Przedewszystkiem uważać należy — by je podawać w zupełnie świeżym stanie.

Usunąć z karmy liście zwiędłe, nadgniłe — psujące się, nie wolno podawać liści mokrych lub zabłoconych. — Zabłocone płucze się dokładnie, a następnie obsusza — rozkładając na ziemi — byle nie warstwami. Liście wilgotne złożone w worku lub skrzyni — rozgrzewają się i działają zabójczo. Królik najadłszy się zagrzanej paszy — z powodu rozdęcia ginie. — Nie podaje się liści buraczanych w większej ilości, lecz po trochę — dając między jedną dawką a drugą — suchą ottawę, suchą koniczynę i t. d. Dobrze jest liście buraczane lekko posolić, — sól bowiem niszczy Coccidiosę zarodniki szkodliwych grzybków, która sprawia straszne spustoszenia wśród królików.

Ponieważ króliki nie są w stanie — w krótkiem czasie zbiorów buraczanych — wszystkich liści zjeść, można je z dodatkiem innych jarzyn kwasić w beczkach w ten sposób jak się kwasi ogórki i ma się zapas na zimę.

Czosnek przeciw odęciu u bydła.

W litrze mleka zagotowuje się 2 do 3 drobno posiekanych główek czosnku i płyn przechowuje się w glinianem naczyniu, nakrytym deszczułeczką w stajni do użytku. Na wypadek odęcia, zadaje się bydlęciu $^1/_4$ do pół ltr. tego płynu w odstępach ćwierć do półgodzinnych, aż do uzdrowienia.

Odwar czosnku oddziaływuje w ogóle przy osłabieniu organów trawienia bardzo korzystnie.

Czosnek moczony w winie lub wódce działać ma bardzo skutecznie przeciw atretyzmowi u ludzi.

Leczenie ruszających się zębów u bydła.

Siekacze u bydła osadzone są w szczęce dość luźno i otoczone grubo dziąsłami, wskutek czego ruszają się i utrudniają żucie. U starszych zwierząt trudna na to rada, u młodych należy przez kilka dni zęby w szczękę wciskać i dziąsła przyciskać do zębów, przyczem należy dziąsła nacierać solą z octem.

Zbieranie owoców.

Zbieramy owoce z wyjątkiem odmian zimowych. Uskuteczniamy to w porze suchej. Zebrawszy, składamy owoce w kupki na kilka dni, aby się „wypociły", bo wtedy lepiej się przechowują. Można „wypacać" owoce bądź na ziemi w sadzie, bądź pod oknami budynków, bądź w miejscu przewiewnem, pod dachem. Owoce nadtłuczone i nadgnite należy zaraz sprzedać lub przeznaczyć do jedzenia, albo na przeroby. Jeżeli jest właściwa przechowalnia, przed wniesieniem owoców, trzeba ją uprzątnąć, przewietrzyć, wysiarkować i wybielić mlekiem wapiennem co roku.

Zatrzymanie mleka u krowy.

Na zatrzymanie mleka może wpłynąć raptowna zmiana paszy, albo też jakieś przyczyny psychiczne, naprzykład przestrach, bywa to nieraz i po ocieleniu. Radzimy w takim razie krowę często zdajać, codzień robić ciepłe nagary na wymię po 15 minut (wieczorami), dawać paszę lekkostrawną (otręby, zielonkę), ciepło piwo, jagody jałowcowe 2 razy dziennie po 1 i pół łyżki w karmie, oprócz tego dawać przez 2—3 tygodnie następujący proszek: zmieszać 150 gram sody oczyszczanej i 30 gram siarczku antyworu i dawać 2 razy dziennie po 1 i pół łyżki.

Choroba drobiu.

Pewien czytelnik pisze do nas: „Chorują u mnie kury i kurczęta: wól pod gardłem jest nadęty i coraz się powiększa dlatego, iż kury i kurczęta apetyt mają, ale przetrawiony pokarm nie przechodzi do żołądka, a pozostaje w roślu. Chore sztuki chudną i po upływie kilku tygodni przepadają".

Na to odpowiadamy: „Należy 2 razy dziennie wlewać w dziób oliwę czystą, poczem przez parę minut miąć wolę palcami. Oprócz tego co 2-gi dzień wlewać w dziób $^1/_2$ łyżki wody, do której dodać 2 krople kwasu solnego rozcieńczonego. Chore sztuki czas pewien żywić gotowanym ryżem."